Księga Zachariasza

Rozdział 1

1. Miesiąca ósmego, roku wtórego Dariusza króla, zstało się słowo PANskie do Zachariasza, syna Barachiasza, syna Addo, proroka, mówiąc: **2**. Rozgniewał się JAHWE na ojce wasze rozgniewaniem. **3**. I rzeczesz do nich: To mówi JAHWE zastępów: Nawróćcie się do mnie, mówi JAHWE zastępów, a nawrócę się do was, mówi JAHWE zastępów. **4**. Nie bądźcie jako ojcowie waszy, do których wołali prorocy pierwszy, mówiąc: To mówi JAHWE zastępów: Nawróćcie się od dróg waszych złych i od myśli waszych złośliwych. A nie słuchali ani dbali na mię, mówi JAHWE. **5**. Gdzież są ojcowie waszy? A prorocy izali na wieki żyć będą? **6**. Wszakoż słowa moje i prawa moje, którem rozkazał sługom moim prorokom, izali nie pojmały ojców waszych? I nawrócili się, i mówili: Jako był umyślił JAHWE zastępów uczynić nam według dróg naszych i według wynalazek naszych, uczynił nam. **7**. Dnia dwudziestego i czwartego, jedenastego miesiąca sabat, roku wtórego Dariusza, zstało się słowo PANskie do Zachariasza, syna Barachiaszowego, syna Addo, proroka, mówiąc: **8**. Widziałem w nocy, a oto mąż wsiadający na konia rydzego, a on stał między mirty, które były w głębi, a za nim konie rydze, strokate i białe. **9**. I rzekłem: Co to zacz są, panie mój? I rzekł do mnie Anjoł, który mówił we mnie: Ja ukażę tobie, co to jest. **10**. I odpowiedział mąż, który stał między mirty, i rzekł: Ci są, które posłał JAHWE, aby zbiegali ziemię. **11**. I odpowiedzieli anjołowi PANskiemu, który stał między mirty, i rzekli: Zbiegaliśmy ziemię, a oto wszytka ziemia jest osiadła i odpoczywa. **12**. I odpowiedział Anjoł PAński, i rzekł: JAHWE zastępów, pókiż się ty nie zlitujesz nad Jeruzalem i nad miasty Judzkimi, na któreś się rozgniewał? Już to siedemdziesiąty rok jest. **13**. I odpowiedział PAn Anjołowi, który mówił we mnie, słowa dobre, słowa pocieszne. **14**. I rzekł do mnie Anjoł, który mówił we mnie: Wołaj, mówiąc: To mówi JAHWE zastępów: Użaliłem się Jeruzalem i Syjona żalem wielkim. **15**. A gniewem wielkim ja się gniewam na narody bogate: bo ja rozgniewałem się mało, a oni pomogli do złego. **16**. Dlatego to mówi JAHWE: Wrócę się do Jeruzalem z litościami, a dom mój zbudowan będzie w nim, mówi JAHWE zastępów, i modła będzie rozciągniona nad Jeruzalem. **17**. Jeszcze wołaj rzekąc: To mówi JAHWE zastępów: Jeszcze będą miasta moje opływać dobrami i jeszcze PAn pocieszy Syjon, i obierze jeszcze Jeruzalem. **18**. I podniosłem oczy moje i ujźrzałem: a ono cztery rogi. **19**. I rzekłem do anjoła, który mówił do mnie: Co to jest? I rzekł do mnie: Teć są rogi, które rozrzuciły Judę i Izraela i Jeruzalem. **20**. I ukazał mi JAHWE czterzech rzemiesłników. **21**. I rzekłem: Co ci idą czynić? Odpowiedział mówiąc: Te są rogi, które rozmiotały Judę, każdego z osobna, i żaden z nich nie podniósł głowy swej; i przyszli ci odstraszyć je, aby zrzucili rogi narodów, które podniosły róg na ziemię Judzką, aby ją rozproszyły.

Rozdział 2

1. I podniosłem oczy moje, i ujźrzałem: a oto mąż, a w ręce jego sznur pomierników. **2**. I rzekłem: Gdzie ty idziesz? I rzekł do mnie: Abym mierzył Jeruzalem a obaczył jako wielka jest szerokość jego i jako wielka dłuż jego. **3**. A oto Anjoł, który mówił we mnie, wychodził, i Anjoł drugi wychodził przeciw niemu. **4**. I rzekł do niego: Bież a mów do pacholęcia tego, rzekąc: Bez murów będą mieszkać w Jeruzalem prze mnóstwo ludzi i bydła w pośrzodku jego. **5**. A ja mu będę, mówi JAHWE, murem ognistym wokoło i ku sławie będę w pośrzodku jego. **6**. O! o! uciekajcie z ziemie Północnej, mówi JAHWE, bo na cztery wiatry rozproszyłem was, mówi JAHWE. **7**. O Syjon, uciekaj, który mieszkasz u córki Babilońskiej! **8**. Bo to mówi JAHWE zastępów: Po chwale posłał mię do narodów, które was złupiły. Bo kto się was dotknie, dotyka się źrzenice oka mego. **9**. Bo oto ja podniosę rękę moję na nie a będą korzyścią tym, którzy im służyli. A poznacie, że JAHWE zastępów posłał mię. **10**. Chwal a wesel się, córko Syjońska, bo oto ja idę i mieszkać będę w pośrzód ciebie, mówi JAHWE. **11**. I przyłączą się narodowie mnodzy do JAHWE w on dzień, i będą mi ludem a będę mieszkał w pośrzodku ciebie. A poznasz, że JAHWE zastępów posłał mię do ciebie. **12**. I posięże JAHWE Judę, dział swój w ziemi poświęconej, i obierze jeszcze Jeruzalem. **13**. Niech milczy wszelkie ciało od oblicza PANskiego, bo powstał z mieszkania swego świętego.

Rozdział 3

1. I ukazał mi Pan Jezusa, kapłana wielkiego, stojącego przed Anjołem PANskim, a szatan stał po prawicy jego, aby się mu sprzeciwiał. **2**. I rzekł JAHWE do szatana: Niech cię złaje JAHWE, szatanie, a niech cię złaje JAHWE, który obrał Jeruzalem. Aza ten nie jest głownia wyrwana z ognia? **3**. A Jezus był obleczon w szaty plugawe, a stał przed obliczem Anjoła. **4**. Który odpowiedział i rzekł do tych, którzy stali przed nim, mówiąc: Zejmcie szaty plugawe z niego. I rzekł do niego: Otom zjął z ciebie nieprawość twoję, a oblokłem cię w odmienne szaty. **5**. I rzekł: Włóżcie czapkę czystą na głowę jego. I włożyli czapkę czystą na głowę jego, i oblekli go w szaty, a Anjoł PANski stał. **6**. I oświadczał Anjoł PANski Jezusa, mówiąc: **7**. To mówi JAHWE zastępów: Jeśli drogami moimi pójdziesz a strażej mojej strzec będziesz, ty też sądzić będziesz dom mój i strzec będziesz sieni moich, a dam tobie chodzące z tych, którzy tu teraz stoją. **8**. Słuchaj, Jezusie, kapłanie wielki, ty i przyjaciele twoi, którzy mieszkają przed tobą, bo są mężowie znaczący przyszłe rzeczy. Bo oto ja PRZYWIODĘ SŁUGĘ MEGO - WSCHODZĄCEGO. **9**. Bo oto kamień, którym dał przed Jezusa, na kamieniu jednym siedmiore oczy są. Oto ja wyrzeżę rzezanie jego, mówi JAHWE zastępów, i odejmę nieprawość ziemie jego dnia jednego. **10**. W on dzień, mówi JAHWE zastępów, będzie wzywał mąż przyjaciela swego pod winne drzewo i pod figę.

Rozdział 4

1. I wrócił się Anjoł, który mówił we mnie, i obudził mię, jako męża, którego budzą ze snu jego. **2**. I rzekł do mnie: Co ty widzisz? I rzekłem: Widziałem, ano lichtarz wszytek złoty, a lampa jego na wierzchu jego

i siedm lamp jego na nim. Siedm też nalewek do lamp, które były na wierzchu jego. **3**. I dwie oliwie wedle niego: jedna po prawicy lampy, a druga po lewicy jej. **4**. I odpowiedziałem a rzekłem do Anjoła, który mówił we mnie, mówiąc: Cóż to jest, PANIE* mój? [komentarz AS: tu i w wersecie 5 w tekście hebrajskim nie ma tetragramu JAHWE, tylko Adoni, więc mylące jest napisanie dużymi literami PAN] **5**. I odpowiedział Anjoł, który mówił we mnie, i rzekł do mnie: Izali nie wiesz, co to jest? I rzekłem: Nie, JAHWE mój. **6**. I odpowiedział a rzekł do mnie, mówiąc: Toć jest słowo PANskie do Zorobabela, mówiąc: Nie wojskiem ani siłą, ale duchem moim! mówi JAHWE zastępów. **7**. Cóżeś ty, góro wielka, przed Zorobabelem? W równinę! I wywiedzie kamień przedniejszy, i wyrówna łaskę łaski jego. **8**. I zstało się słowo PANskie do mnie, mówiąc: **9**. Ręce Zorobabelowe założyły dom ten i ręce jego dokonają go. A poznacie, że JAHWE zastępów posłał mię do was. **10**. Bo a kto wzgardził dni małe? A będą się weselić i ujźrzą kamień cynowy w ręce Zorobabelowej. Teć są siedmiory oczy PANskie, które biegają po wszytkiej ziemi. **11**. I odpowiedziałem, i rzekłem do niego: Co są te dwie oliwie po prawicy lichtarza i po lewicy jego? **12**. I odpowiedziałem po wtóre i rzekłem do niego: Co są dwa kłosy oliwne, które są podle dwu nosów złotych, na których są nalewki ze złota? **13**. I rzekł do mnie mówiąc: Izali nie wiesz, co to jest? I rzekłem: Nie, Panie mój. **14**. I rzekł: Ci są dwa synowie oliwy, którzy stoją przy PANUJĄCYM* wszytkiej ziemi. [komentarz AS: tu w tekście hebrajskim też nie ma tetragramu JAHWE. Zobacz 6:5]

Rozdział 5

1. I obróciłem się a podniosłem oczy swoje i ujźrzałem, a ono księga latająca. **2**. I rzekł do mnie: Co ty widzisz? I rzekłem: Ja widzę księgę latającą: dłuża jej dwadzieścia łokiet, a szerza jej dziesięć łokiet. **3**. I rzekł do mnie: Toć jest przeklęctwo, które wychodzi na oblicze wszytkiej ziemie: bo wszelki złodziej, jako tam napisano, sądzon będzie, a każdy przysięgający, z tej takież sądzon będzie. **4**. Wywiodę ją, mówi JAHWE zastępów, i przydzie do domu złodzieja i do domu przysięgającego na imię moje kłamliwie, i będzie mieszkać w pośrzodku domu jego, i zniszczy ji i drzewa jego, i kamienie jego. **5**. I wyszedł Anjoł, który mówił we mnie, i rzekł do mnie: Podnieś oczy twoje a obacz, co to jest, co wychodzi. **6**. I rzekłem: Cóż jest? I rzekł: To jest dzban wychodzący. I rzekł: Ten jest oko ich po wszytkiej ziemi. **7**. A oto talent ołowu niesiono, a oto niewiasta jedna siedząca w pośrzodku dzbana. **8**. I rzekł: Ta jest niezbożność. I wrzucił ją w pośrzodek dzbana, i włożył brełę ołowu na wierzch jego. **9**. I podnosiłem oczy swoje, i ujźrzałem: ano dwie niewieście wychodzące, a duch w skrzydłach ich. A miały skrzydła jako skrzydła u kanie i podniosły dzban między ziemię i niebo. **10**. I rzekłem do Anjoła, który mówił do mnie: Dokąd te niosą dzban? **11**. I rzekł do mnie: Aby mu zbudowano dom w ziemi Sennaar i był umocniony, i był tam postawiony na podstawku swoim.

Rozdział 6

1. I obróciłem się, i podniosłem oczy swoje, i ujźrzałem, a ono czterzy poczwórne wychodziły z pośrzodka dwu gór: a góry, góry miedziane. **2**. W pierwszym poczwórnym konie rydze, a we wtórym

poczwórnym konie wrone, **3**. a w trzecim poczwórnym konie białe, a w czwartym poczwórnym konie strokate a mocne. **4**. I odpowiedziałem a rzekłem do anjoła, który mówił we mnie: Co to jest, Panie mój? **5**. I odpowiedział anjoł, i rzekł do mnie: To są czterzy wiatry niebieskie, które wychodzą, aby stały przed panującym wszytkiej ziemie. **6**. W którym były konie wrone, wychodziły do ziemie Północnej, a białe wyszły za nimi; a strokate wyszły do ziemie Południowej, **7**. a które były namocniejsze, wyszły i chciały iść i biegać po wszytkiej ziemi. I rzekł: Idźcie, chodźcie po ziemi. I biegały po ziemi. **8**. I zawołał mię, i mówił do mnie, rzekąc: Oto, które wychodzą do ziemie Północnej, uspokoiły ducha mego w ziemi Północnej. **9**. I zstało się słowo PANskie do mnie, rzekąc: **10**. Weźmi z przeprowadzenia od Holdai i od Tobiasza, i od Idajasza, i przydziesz ty onego dnia, i wnidziesz do domu Jozjasza, syna Sofoniasza, którzy przyszli z Babilonu, **11**. a nabierzesz złota i srebra i poczynisz korony, i włożysz na głowę Jezusa, syna Josedek, kapłana wielkiego. **12**. I rzeczesz do niego, mówiąc: To mówi JAHWE zastępów, rzekąc: OTO MĄŻ - WSCHÓD IMIĘ JEGO. A pod nim wznidzie i zbuduje kościół JAHWE. **13**. A on zbuduje kościół JAHWE i on nosić będzie sławę, i siędzie a panować będzie na stolicy swojej; i będzie kapłanem na stolicy swej, a rada pokoju będzie między onymi dwiema. **14**. A korony będą Helem i Tobiaszowi, i Idajaszowi, i Hem, synowi Sofoniaszowemu, pamiątką w kościele PANskim. **15**. A którzy są daleko, przydą a budować będą w kościele PANskim: i poznacie, że JAHWE zastępów posłał mię do was. A będzie to, jeśli słuchając usłuchacie głosu JAHWE Boga waszego.

Rozdział 7

1. I zstało się roku czwartego Dariusza króla, zstało się słowo PANskie do Zachariasza czwartego dnia miesiąca dziewiątego, który jest Kasleu. **2**. I posłali do domu Bożego Sarasar i Rogomelech, i mężowie, którzy byli z nim, aby ubłagali oblicze PANskie, **3**. żeby mówili kapłanom domu JAHWE zastępów i prorokom, mówiąc: Mamli płakać miesiąca piątego abo się poświęcić mam, jakom już pierwej uczynił przez wiele lat? **4**. I zstało się słowo JAHWE zastępów do mnie, mówiąc: **5**. Mów do wszego ludu ziemie i do kapłanów, rzekąc: Gdyście pościli i płakali piątego i siódmego przez te siedmdziesiąt lat, izaliście mnie post pościli? **6**. A gdyście jedli i pili, izaliście nie sobie jedli i sami sobie pili? **7**. Izali nie są słowa, które mówił JAHWE w ręce proroków pierwszych, gdy jeszcze w Jeruzalem mieszkano i było bogate samo i miasta około niego, i gdy na południe i po polach mieszkano? **8**. I zstało się słowo PANskie do Zachariasza, rzekąc: **9**. To mówi JAHWE zastępów, rzekąc: Sąd prawdziwy sądźcie a miłosierdzie i litość czyńcie każdy nad bratem swoim. **10**. A wdowy i siroty, i przychodnia, i ubogiego nie potwarzajcie, i złego mąż bratu swemu w sercu swym niech nie myśli. **11**. I nie chcieli dbać, i odwrócili plecy odstępujące, a uszy swe obciążali, aby nie słyszeli. **12**. I serce swoje uczynili jako diament, aby nie słuchali zakonu i słów, które posyłał JAHWE zastępów duchem swym przez rękę proroków pierwsze. **13**. I zstało się rozgniewanie wielkie od JAHWE zastępów, i zstało się jako powiedział, a nie słuchali. Tak wołać będą, a nie wysłucham, mówi JAHWE zastępów. **14**. I rozproszyłem je po wszech

królestwach, których nie znają. I ziemia spustoszona jest od nich, dlatego że nie był przechodzący i wracający się. I uczynili ziemię pożądaną spustoszeniem.

Rozdział 8

1. I zstało się słowo JAHWE zastępów, rzekąc: **2**. To mówi JAHWE zastępów: Użaliłem się Syjona żalem wielkim i zagniewaniem wielkim użaliłem się go. **3**. To mówi JAHWE zastępów: Wróciłem się do Syjona a mieszkać będę w pośrzodku Jeruzalem i będzie nazwane Jeruzalem Miastem prawdy, a góra Pana zastępów, Górą poświęconą. **4**. To mówi JAHWE zastępów: Jeszcze będą mieszkać starcy i baby po ulicach Jeruzalem, a mężowa laska w ręce jego prze mnóstwo dni. **5**. I ulice miejskie napełnią się dziećmi i dzieweczki grającemi na ulicach jego. **6**. To mówi JAHWE zastępów: Jeśli się będzie zdało trudno przed oczyma ostatków ludu tego w onych dniach, izali przed oczyma memi trudno będzie? mówi JAHWE zastępów. **7**. To mówi JAHWE zastępów: Oto ja wybawię lud mój z ziemie wschodniej i z ziemie zachodu słońca. **8**. I przywiodę je, a mieszkać będą w pośrzodku Jeruzalem i będą mi ludem, a ja im będę Bogiem w prawdzie i w sprawiedliwości. **9**. To mówi JAHWE zastępów: Niech się zmocnią ręce wasze, którzy słyszycie tych dni te mowy przez usta proroków, w dzień, którego założon jest dom JAHWE zastępów, aby zbudowano kościół. **10**. Bo przede dni onemi; zapłaty ludziom nie było ani zapłaty bydłu, ani wchodzącemu, ani wychodzącemu nie było pokoju dla utrapienia: i puściłem wszytkie ludzie każdego przeciw bliźniemu swemu. **11**. A teraz nie wedle dni pierwszych ja uczynię ostatkom ludu tego, mówi JAHWE zastępów. **12**. Ale nasienie pokoju będzie, winnica swój owoc dawać będzie i ziemia da urodzaj swój, i niebiosa dadzą rosę swoję. A uczynię, że posiędą ostatki ludu tego to wszytko. **13**. I będzie: jakoście byli przeklęctwem między narody, domie Juda i domie Izrael, tak zbawię was i będziecie błogosławieństwem: nie bójcie się, niech się zmacniają ręce wasze. **14**. Bo to mówi JAHWE zastępów: Jakom myślił, abych was utrapił, gdy mię do gniewu pobudzili ojcowie waszy, mówi PAn, **15**. a nie smiłowałem się, tak nawróciwszy się umyśliłem we dni te, abym dobrze uczynił domowi Juda i Jeruzalem. Nie bójcie się! **16**. A tak te są słowa, które czynić będziecie: Mówcie prawdę każdy z bliźnim swoim, prawdę a sąd pokoju sądźcie w bramach waszych. **17**. A żaden przeciw przyjacielowi swemu nie myślcie złego w sercach waszych i przysięgi też kłamliwej nie miłujcie: bo to wszytko jest, czego nienawidzę, mówi JAHWE. **18**. I zstało się słowo JAHWE zastępów do mnie, rzekąc: **19**. To mówi JAHWE zastępów: Post czwartego i post piątego, i post siódmego, i post dziesiątego będzie domowi Juda weselem i radością, i znamienitemi uroczystemi święty: tylko prawdę a pokój miłujcie. **20**. To mówi JAHWE zastępów: Aż przydą narody i będą mieszkać w mieściech mnogich. I pójdą obywatele jeden do drugiego, mówiąc: Pódźmy a ubłagajmy oblicze PANskie, a szukajmy JAHWE zastępów. Pójdę i ja. **21**. I przydą narody mnogie i narodowie mocni szukać JAHWE zastępów w Jeruzalem, i ubłagać oblicze PANskie. **22**. To mówi JAHWE zastępów: W one dni, w które uchwycą się dziesięć człowieka ze wszech

języków pogańskich, a uchwycą się podołka męża Judzkiego, mówiąc: Pójdziem z wami: bośmy słyszeli, że jest Bóg z wami. **23**. - - -

Rozdział 9

1. Brzemię słowa PANSkiego w ziemi Hadrach i Damaszku odpoczynienia jego, bo PANSKIE jest oko człowiecze i wszytkich pokoleni Izraelowych. **2**. Emat też w granicy jego i Tyr, i Sydon, bo przypisowali sobie mądrość barzo. **3**. I zbudował Tyr zamek swój, a nazgromadzał srebra jako ziemię, a złota jako błota ulic. **4**. Oto JAHWE posiędzie ji i porazi na morzu moc jego, a samego ogień pożrże. **5**. Ujźrzy Askalon i zlęknie się, i Gaza - a rozboleje się barzo, i Akkaron, bo się zawstydziła nadzieja jego. I zginie król z Gazy, a w Askalonie mieszkać nie będą. **6**. I siedzieć będzie oddzielacz w Azocie, a wytracę pychę Filistymów. **7**. I odejmę krew jego z gęby jego, a obrzydłości jego z pośrzodku zębów jego. A zostawion będzie i ten Bogu naszemu i będzie jako książę w Juda, a Akkaron jako Jebuzejczyk. **8**. I obtoczę dom mój tymi, którzy mi bojują idąc i wracając się, i nie przejdzie po nich więcej wycięgacz: bom teraz ujźrzał oczyma memi. **9**. Raduj się wielce, córko Syjon, wykrzykaj córko Jeruzalem: OTO KRÓL TWÓJ przydzie tobie, sprawiedliwy i zbawiciel. On ubogi a wsiadający na oślicę i na źrzebię, syna oślice. **10**. I wytracę poczwórny z Efraim i konia z Jeruzalem a połamany będzie łuk wojenny. I będzie mówił pokój narodom, a władza jego od morza aż do morza a od rzek aż do kończyn ziemie. **11**. Ty też we krwi przymierza twego wypuściłeś więźnie twoje z dołu, w którym nie masz wody. **12**. Wróćcie się do miejsca obronnego, więźniowie nadzieje, dziś też opowiadając dwojako oddam tobie. **13**. Bom wyciągnął sobie Judę jako łuk, napełniłem Efraima. I wzbudzę syny twoje, Syjonie, na syny twoje, Grecka ziemio, i położę cię jako miecz mocarzów. **14**. A JAHWE Bóg nad nimi widzian będzie a wynidzie jako błyskawica strzała jego. A JAHWE Bóg w trąbę zatrąbi i pójdzie w wichrze południowym. **15**. JAHWE zastępów zaszczyci je i pożerać będą, i podbiją kamieńmi proce, a pijąc upiją się jako winem i napełnią się jako czasze i jako rogi ołtarza. **16**. I zbawi je JAHWE Bóg ich dnia onego jako trzodę ludu swego, bo kamienie święte podwyższą się na ziemi jego. **17**. Bo cóż jest dobrego jego i co cudnego jego, jedno zboże wybranych a wino, które rodzi panny?

Rozdział 10

1. Proście od JAHWE dżdżu czasu pozdnego, a PAn uczyni śniegi i deszcz wielki da im każdemu trawę na polu. **2**. Bo bałwany mówiły niepożyteczne rzeczy, wieszczkowie widzieli kłamstwo, a widosnowie mówili po próżnicy. Daremnie cieszyli, przetoż zawiedzieni są jako trzoda, będą utrapieni, że nie mają pasterza. **3**. Na pasterze rozgniewała się zapalczywość moja, a kozły nawiedzę. Bo nawiedził JAHWE zastępów trzodę swoję, dom Juda, i postawił je jako konia sławy swej w bitwie. **4**. Z niego węgieł, z niego kołek, z niego łuk bitwy, z niego wynidzie każdy wycięgacz społem. **5**. I będą jako mocarzowie depcący błoto ulic w bitwie; i walczyć będą, bo JAHWE z nimi, a zawstydzą się wsiadacze na konie. **6**. I umocnię dom Juda, a dom Jozef zbawię i nawrócę je, bo się zlituję nad nimi. I będą jako byli, kiedym ich był nie

porzucił: bom ja JAHWE Bóg ich i wysłucham je. **7**. I będą jako mocarze Efraim, a rozweseli się serce ich jako od wina i synowie ich ujźrzą a rozweselą się, i rozraduje się serce ich w JAHWE. **8**. Zagwizdnę im a zgromadzę je, bom je odkupił, a rozmnożę je, jako przedtym byli rozmnożeni. **9**. I rozsieję je między narody, a z daleka wspomioną na mię; i żyć będą z synmi swemi, a wrócą się. **10**. I przywiodę je z ziemie Egipskiej a od Assyryjczyków zgromadzę je, a do ziemie Galaad i Libanu przywiodę je, a nie najdzie się im miejsce. **11**. I przejdzie przez morze wąskie, i rozbije na morzu wały, i zawstydzą się wszytkie głębokości rzeki, i będzie zniżona pycha Assur, a berło Egipskie odstąpi. **12**. Posilę je w JAHWE, a w imieniu jego chodzić będą, mówi JAHWE.

Rozdział 11

1. Otwórz, Libanie, wrota twoje a niech pożrze ogień cedry twoje. **2**. Zawyj, jodło, bo upadł cedr, iż wielmożni są spustoszeni. Wyjcie, dęby Basan, bo wycięty jest las obronny. **3**. Głos wycia pasterzów, że zburzona jest wielmożność ich, głos ryku lwów, bo zburzona jest pycha Jordana. **4**. To mówi JAHWE Bóg mój: Paś owce zabicia, **5**. które ci, co je mieli, zabijali, a nie zawołali. I przedawali je, mówiąc: Błogosławiony JAHWE, zstaliśmy się bogatymi. A pasterze ich nie folgowali im. **6**. A ja więcej folgować nie będę obywatelom ziemie, mówi JAHWE. Oto ja wydam ludzie, każdego w rękę bliźniego jego i w rękę króla jego, i wysieką ziemię, a nie wyrwę z ręki ich. **7**. I będę pasł bydło zabicia dlatego, o ubodzy trzody! I wziąłem sobie dwie lasce, jednem nazwał Pięknością, a drugąm nazwał Powrózkiem: i pasłem trzodę. **8**. I wyciąłem trzech pasterzów miesiąca jednego, i skurczyła się dusza moja dla nich; bo też dusza ich mieniła się dla mnie. **9**. I mówiłem: Nie będę was pasł: co umiera, niech umiera, a co wysieczono, niech będzie wysieczono, a drudzy niech żrżą każdy mięso bliźniego swego. **10**. I wziąłem rózgę, którą zwano Piękność, i zrzezałem ją, abych wniwecz obrócił przymierze, którem postanowił ze wszemi narody. **11**. I wniwecz się obróciło w on dzień. I poznali tak ubodzy trzody, którzy mi strzegą, że słowo PANskie jest. **12**. I rzekłem do nich: Jeśli jest rzecz dobra w oczach waszych, przynieście zapłatę moję, a jeśli nie, niechajcież. I odważyli zapłatę moję trzydzieści srebrników. **13**. I rzekł JAHWE do mnie: Porzuć to do garncarza, piękną zapłatę, którąm jest od nich oszacowan. I wziąłem trzydzieści srebrników, i porzuciłem je w domu PANskim do garncarza. **14**. I zrzezałem rózgę moję wtórą, którą zwano Powrózkiem, abych rozwiązał braterstwo między Judą a Izraelem. **15**. I rzekł JAHWE do mnie: Jeszcze weźmi sobie naczynia pasterza głupiego. **16**. Bo oto ja wzbudzę pasterza na ziemi, który opuszczonych nie będzie nawiedzał, rozproszonego nie będzie szukał, a złamanego leczyć nie będzie, a co stoi, karmić nie będzie, a mięso tłustych będzie jeść i kopyta ich strąci. **17**. O pasterzu a bałwanie, opuszczający trzodę! Miecz na ramieniu jego i na oku prawym jego; ramię jego schnieniem uschnie, a oko prawe zacimiając się zaćmi.

Rozdział 12

1. Brzemię słowa PANSkiego na Izraela. Mówi JAHWE rozciągający niebiosa i gruntujący ziemię a tworzący ducha człowieczego w nim. **2**. Oto ja stawię Jeruzalem naprożnikiem obżarstwa wszem narodom wokoło, lecz i Juda będzie w oblężeniu przeciwko Jeruzalem. **3**. I będzie: dnia onego położę Jeruzalem kamieniem ciężaru wszem narodom. Wszyscy, którzy ji będą podnosić, zranieniem zranieni będą i zbiorą się nań wszytkie królestwa ziemskie. **4**. Onego dnia, mówi JAHWE, zarażę każdego konia strętwienim, a wsiadacza jego szaleństwem, a na dom Juda otworzę oczy moje, a każdego konia narodów zarażę ślepotą. **5**. I rzeką hetmanowie Juda w sercu swym: Niech mi będą posileni obywatele Jeruzalem w JAHWE zastępów, Bogu ich. **6**. Onego dnia pokładę książęta Judzkie jako piec ognisty między drwy i jako pochodnią ognistą w sienie i pożrzą po prawicy i po lewicy wszytkie narody wokoło, i mieszkać będą w Jeruzalem zasię na swym miejscu w Jeruzalem. **7**. I zbawi JAHWE przybytki Juda jako na początku, aby się nie wielmożnie chlubił dom Dawidów i chwała mieszkającym w Jeruzalem przeciwko Juda. **8**. Onego dnia zaszczyci JAHWE obywatele Jeruzalem, i będzie, kto by się obraził z nich w on dzień, jako Dawid, a dom Dawidów jako Boży, jako Anjoł PANski przed obliczem ich. **9**. I będzie dnia onego: będę szukał zetrzeć wszytkie narody, które przychodzą na Jeruzalem. **10**. I wyleję na dom Dawidów i na obywatele Jeruzalem ducha łaski i modlitw; i patrzyć będą na mię, którego przebodli, i płakać go będą płaczem jako nad jednorodzonym, i będą nad nim żałować, jako więc żałują przy śmierci pierworodnego. **11**. Onego dnia wielki będzie płacz w Jeruzalem jako płacz Adadremmon na polu Mageddom. **12**. I będzie płakać ziemia: familie a familie osobno; familie domu Dawidowego osobno, a niewiasty ich osobno; **13**. familie domu Natan osobno, a niewiasty ich osobno; familie domu Lewi osobno, a niewiasty ich osobno; familie Semej osobno, a niewiasty ich osobno; **14**. wszytkie familie insze: familie a familie osobno, a niewiasty ich osobno.

Rozdział 13

1. Onego dnia będzie źrzódło otworzone domowi Dawidowemu i mieszkającym w Jeruzalem na omycie grzesznego i miesiącznice. **2**. I będzie dnia onego, mówi JAHWE zastępów, wytracę imiona bałwanów z ziemie i nie będą więcej wspominane; i fałszywe proroki, i ducha nieczystego zniosę z ziemie. **3**. I będzie, gdyby kto prorokował dalej, rzeką mu ociec jego i matka jego, którzy go porodzili: Nie będziesz żyw, boś mówił kłamstwo imieniem PANskim. I ukolą go ociec jego i matka jego, rodzicy jego, gdyby prorokował. **4**. I będzie: Onego dnia zawstydzą się prorocy każdy z widzenia swego, gdy prorokować będzie, a nie będą się obłóczyć w płaszcz workowy, żeby kłamali. **5**. Ale rzecze: Nie jestem prorok; człowiek oracz ja jestem, bo Adam przykładem moim od młodości mojej. **6**. I rzeką mu: Cóż to za rany są w pośrzodku rąk twoich? I rzecze: Temi jestem zranion w domu tych, którzy mię miłowali. **7**. Mieczu! Ockni się na pasterza mego i na męża przyległego mi, mówi JAHWE zastępów. Uderz pasterza a rozproszą się owce i obrócą rękę moję na malutkie. **8**. I będą po wszytkiej ziemi, mówi JAHWE, dwie części na niej będą rozproszone i ustaną, a trzecia część zostanie na niej. **9**. I powiodę

część trzecią przez ogień, i palić je będę jako palą srebro a doświadczać ich będę, jako doświadczają złota. On będzie wzywał imienia mego, a ja go wysłucham. Rzekę: Lud mój jesteś, a on rzecze: JAHWE Bóg mój!

Rozdział 14

1. Oto przydą dni PANskie, a będą dzielić korzyści twoje w pośrzodku ciebie. **2**. I zgromadzę wszytkie narody do Jeruzalem ku bitwie, i będzie wzięte miasto, i zburzą domy, i niewiasty pogwałcą, i wynidzie połowica miasta w niewolą, a ostatek ludu nie będzie wzięt z miasta. **3**. I wynidzie JAHWE a będzie walczył na one narody, jako walczył w dzień wojny. **4**. I staną nogi jego w on dzień na górze Oliwnej, która jest przeciw Jeruzalem na Wschód słońca, a rozpadnie się Góra Oliwna w poły na Wschód słońca i na Zachód rozpadliną barzo wielką, i odwali się połowica góry na Północy, a połowica jej na Południe. **5**. I ucieczecie w dolinę gór onych, bo dosięże dolina gór aż do bliskiej, a będziecie uciekać, jakoście uciekali przed trzęsieniem ziemie za dni Ozjasza, króla Judzkiego, i przydzie JAHWE Bóg mój, i wszyscy święci z nim. **6**. I będzie dnia onego: nie będzie światłości, ale zimno i mróz. **7**. I będzie dzień jeden, który jest wiadomy JAHWE, nie dzień ani noc: a czasu wieczornego będzie światło. **8**. I będzie w on dzień, wynidą wody żywe z Jeruzalem, połowica ich do morza wschodniego, a połowica ich do morza ostatniego: lecie i zimie będą. **9**. I będzie JAHWE królem nad wszytką ziemią: w on dzień będzie JAHWE jeden i będzie imię jego jedno. **10**. I wróci się wszytka ziemia aż do puszczy od pagórku Remmon na południe Jeruzalem. I podniesie się, i będzie mieszkał na miejscu swym od bramy Beniamin aż do miejsca bramy pierwszej i aż do bramy węgłów, i od wieże Hananeel aż do pras królewskich. **11**. I będą mieszkać w nim, a wytracenia nie będzie więcej, ale Jeruzalem siedzieć będzie bezpiecznie. **12**. A ta będzie kaźń, którą skarze JAHWE wszytkie narody, które walczyły na Jeruzalem: będzie schnąć ciało każdego stojącego na nogach swych, oczy jego uschną w dziurach swych i język ich uschnie w gębie ich. **13**. Dnia onego będzie trwoga PANska wielka między nimi i uchwyci mąż rękę bliźniego swego, i zejmie się ręka jego z ręką bliźniego jego. **14**. Lecz i Juda walczyć będzie na Jeruzalem i będą zgromadzone bogactwa wszech narodów wokoło, złoto i srebro, i szat dosyć wiele. **15**. I tak będzie upadek konia i muła, wielbłąda i osła, i wszech bydląt, które były w obozie onym, jako upadek ten. **16**. A wszyscy, którzy się zostaną ze wszech narodów, które przyciągnęły przeciw Jeruzalem, chodzić będą od roku do roku, aby się kłaniali królowi, JAHWE zastępów, a święcili święto kuczek. **17**. I będzie: kto by nie szedł z familij ziemie do Jeruzalem, aby się pokłonił królowi, Panu zastępów, nie będzie deszcz na nie. **18**. A jeśliby i familia Egiptu nie wstąpiła a nie przyszła: ani na nie będzie, ale będzie upadek, którym pokarze Pan wszytkie narody, które by nie chodziły na święcenie święta kuczek. **19**. Ten będzie grzech Egiptu i ten grzech wszech narodów, które by nie chodziły na obchodzenie święta kuczek. **20**. Onego dnia będzie, co na uździe końskiej jest, poświęcono PANU; i będą kotły w domie PANskim jako czasze przed ołtarzem. **21**. I będzie każdy kocieł w Jeruzalem i w Juda poświęcony JAHWE

zastępów. I będą przychodzić wszyscy ofiarujący a będą brać z nich, i będą w nich warzyć, a nie będzie kupca więcej w domu JAHWE zastępów onego dnia.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.